

*JERZY DRAŹKIEWICZ*

## **KLASY I GRUPY INTERESU – DWA SPOJRZENIA NA STRUKTURĘ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO**

Wśród najbardziej istotnych problemów teorii współczesnego społeczeństwa polskiego znajdują się bez wątpienia problemy struktury tego społeczeństwa. Ranga tej problematyki wzrastała w ostatnich latach wraz ze zmierzchem etatystycznej koncepcji funkcjonowania i rozwoju społeczeństwa – sięgającej także na teren socjologii, chociaż mającej głównie ideologiczny rodowód – dla której zagadnienia wewnętrznej budowy społeczeństwa i układu sił społecznych były drugorzędne. Wyobrażenia powojennego rozwoju społeczeństwa polskiego jako skutku racjonalnej, planowej, kreatywnej działalności państwa dostarczała wizja struktury mechanicznej, opisująca układ agregatów, statystycznych zbiorowości<sup>1</sup>.

Współcześnie powszechne wydaje się być – nie tylko wśród socjologów, ale i w świadomości potocznej – przekonanie, że zmiany systemu społecznego, jego rozwój, zależą od wzajemnego oddziaływania, czy nawet ścierania się sił konstytuujących ten system. Urzędowy, mechaniczny i statyczny wizerunek społeczeństwa wypierany jest przez spontaniczną wizję, którą można nazwać dialektyczną. Jednakże fakt, że stało się rzeczą powszechną postrzeganie zdarzeń i procesów społecznych jako wyniku ścierania się działających grup społecznych, nie oznacza, że nastąpił powszechny consensus w sposobie widzenia i interpretowania struktury polskiego społeczeństwa. Zarówno w wypowiedziach socjologów, jak i w publicystyce można odnaleźć kilka odmiennych wizji struktury społecznej. Rozmaitość ta nie jest bez znaczenia. W zależności od tego, jak się postrzega wewnętrzną budowę społeczeństwa, jak się identyfikuje układ sił społecznych, jakich aktorów widzi się na scenie społeczeństwa – różnie też wyjaśnia się obserwowane zdarzenia i procesy.

---

<sup>1</sup> Stąd zapewne brała się m.in. popularność koncepcji tzw. klasowo-warstwowej (dwie klasy: robotnicza i chłopska, oraz warstwa inteligencji) jako oficjalnego wizerunku struktury społeczeństwa polskiego.

Z tej sytuacji wynika, moim zdaniem, określone zadanie dla socjologii. Powinna się ona zająć teoretycznym uporządkowaniem różnych wizji struktury społeczeństwa polskiego, pojawiających się obecnie w pracach naukowych i w świadomości publicznej. Jest to potrzebne chociażby po to, żeby każdy, kto posługuje się pewnym wizerunkiem struktury, zdawał sobie sprawę, do zrozumienia jakich zjawisk może się przydać wybrana przez niego orientacja, gdzie kończy się jej użyteczność poznawcza, w jakich punktach jest ona komplementarna wobec innych, a w jakich alternatywna itd. Przyczynkiem do tak postawionego zadania jest ten referat. Chcę skonfrontować ze sobą dwa spojrzenia na strukturę społeczną: spojrzenie z perspektywy klas i z perspektywy grup interesu. Celowo używam tu słowa „spojrzenie” a nie „teoria”. Nie będę porównywał systematycznym wykładów, nie będę też analizował konkretnych prac naukowych. Chcę natomiast przedstawić dwa ogólne sposoby myślenia na temat struktury społecznej – możliwości poznawcze i ograniczenia każdego z nich, ilustrując to przykładami aktualnych problemów.

Obydwie perspektywy – klasowa i grupa interesu – wydają się być najpopularniejszymi i stosunkowo najlepiej wyartykułowanymi wizjami struktury społecznej w świadomości publicznej w naszym kraju (obok podejścia w kategoriach społeczeństwa totalitarnego). Pojęcie „grup interesu” zaczerpnięte jest z tradycji teoretycznej socjologii zachodniej i do tej tradycji odwołuję się w analizie. Z kolei, mówiąc o orientacji klasowej, mam na uwadze dychotomiczne wizje społeczeństwa polskiego, opierające tę dychotomię na kryterium realnej władzy ekonomicznej, dysponowania gospodarką, czy – mówiąc ogólniej – własności środków produkcji. Tego typu wizje struktury społecznej w socjalizmie można zlokalizować w nurcie tradycji teoretycznej marksizmu.

### **WYPOSAŻENIE TEORETYCZNE A SPOSÓB POSTRZEGANIA STRUKTURY SPOŁECZNEJ**

Konfrontację obydwu orientacji należałoby rozpocząć od zasygnalizowania, do czego predestynuje każdą z nich ich własne wyposażenie teoretyczne. Inaczej mówiąc: jaki sposób widzenia sił społecznych, struktury społecznej zakodowany jest w tym, co można nazwać wyposażeniem teoretycznym każdej z dwu orientacji – a więc w przyjmowanych założeniach, w zestawie typowych problemów, w typowych schematach wyjaśniania, w typowych pojęciach itp.

Odmiennosc tego rodzaju wyposażenia teoretycznego będzie rzutowała na odmienny w każdej z obydwu orientacji sposób postrzegania i wyjaśniania zjawisk

struktury społecznej – również w odniesieniu do współczesnego społeczeństwa polskiego.

Pierwszym problemem, gdzie ujawniają się różnice podejść orientacji klasowej i orientacji grup interesu, jest pytanie o podstawowy mechanizm strukturalizacji społeczeństwa – tzn. pytanie o to, jakie procesy i zjawiska powodują podział społeczeństwa, wyodrębnienie się makrogrup i nabywanie przez nie tożsamości społecznej (wytwarzanie się więzi grupowej).

Na pytanie to obydwie orientacje odpowiadają w analogiczny sposób: społeczeństwo dzieli się na grupy w wyniku powstawania wewnątrz tego społeczeństwa sprzeczności interesów i rozwijania się na tej podstawie konfliktów społecznych.

Jednak bardziej szczegółowe odpowiedzi ujawniają istotne różnice. Po pierwsze, odmiennie postrzega się strukturę interesów. W orientacji klasowej będzie się dążyło do ustalenia hierarchii interesów w społeczeństwie, interesów podstawowych i drugorzędnych, przy czym podstawą tej hierarchii z założenia są interesy ekonomiczne i polityczne. W koncepcjach grup interesów natomiast zakłada się zwykle niemal nieograniczoną wielość różnorodnych i równoważnych interesów – ekonomicznych, zawodowych, organizacyjnych, politycznych, moralnych, religijnych itp. Problem społecznej ważności poszczególnych interesów jest tu problemem pragmatycznym a nie teoretycznym – ranga poszczególnych interesów zależy od siły wpływu grup, które się wokół nich organizują, a nie od teoretycznych założeń.

Po drugie, odmiennie definiuje się pojęcie interesu – podstawową kategorię obydwu koncepcji. W orientacji klasowej będzie się poszukiwało interesów obiektywnych, determinowanych przez pozycję grupy w stosunkach społecznych – i w ślad za tym będzie się badało genezę interesów, ich źródło w strukturze społeczeństwa. Natomiast w koncepcjach grup interesu tradycyjnie przedmiotem uwagi są interesy uświadamiane. Interes definiowany jest tam najczęściej jako „świadome dążenie do wspólnego celu”. Tym samym problemy genezy interesów, ich źródeł, stają się drugorzędne, uwaga skupia się na interesach wyartykułowanych.

Po trzecie, każda z orientacji zajmuje odmiennie stanowisko wobec problemu trwałości, stabilności struktury społecznej. Posługując się koncepcją klasową, z założenia badacz poszukuje obrazu stabilnej struktury grupowej, której trwałość jest konsekwencją trwałości podstawowych sprzeczności interesów w społeczeństwie, ciągłości podstawowych konfliktów. Z kolei, na gruncie założeń koncepcji grup interesu dopuszcza się istnienie zmiennej, płynnej struktury grup, które powstają, znikają, przesuwają granice, zmieniają sojusze i koalicje zależnie od konkretnego interesu i sytuacji.

Z problemem mechanizmu strukturalizacji społeczeństwa wiąże się drugi problem obecny w obydwu orientacjach, a rozwiązywany w odmienny sposób – problem podstawowych składników struktury społecznej. Jakie podmioty społeczne, jakie siły społeczne, jakich aktorów zdarzeń odkrywa w społeczeństwie każda z dwu orientacji?

Obydwe one identyfikują głównych aktorów sceny społecznej poprzez wskazanie między kim a kim występują istotne sprzeczności i konflikty. Dalszy tok odpowiedzi ujawnia jednak ważne różnice.

Po pierwsze, aktorów tych szuka się w odmiennych miejscach. Na gruncie orientacji klasowej głównych sił społecznych będzie się poszukiwało przede wszystkim w sferze kontroli nad gospodarką, natomiast w koncepcjach grup interesów tradycyjnie poszukuje się aktorów zdarzeń w określonych procesach politycznych – w działalności legislacyjnej, w procesach podejmowania decyzji politycznych, w kształtowaniu opinii publicznej, itp. Stąd bierze się dosyć częsta w tych koncepcjach tendencja do zajmowania się tylko zorganizowanymi i zalegalizowanymi grupami interesu.

Po drugie, inaczej widzi się zagęszczenie sceny społecznej. W orientacji klasowej będzie się poszukiwało podstawowej pary partnerów i przeciwników zarazem – występuje tu tendencja do biegunowego postrzegania społeczeństwa. Z kolei w koncepcjach grup interesu typowe jest przyjmowanie wielości aktorów, pojawiających się, zawieszających działalność, wchodzących w zmienne koalicje i sojusze. Są to tak różne grupy interesu jak: grupy zawodowe, organizacje polityczne i religijne, stowarzyszenia kulturalne, etniczne, hobbystów itp.

Trzeci problem, w którym ujawniają się różnice między obydwoma podejściami to pytanie o mechanizm integracji systemu społecznego – pytanie, co spaja siły społeczne, poszczególne grupy w społeczny system.

Wspólną cechą odpowiedzi orientacji klasowej i orientacji grup aktorów jest przekonanie, że integracja systemu nie oznacza harmonii interesów grupowych, ale pewnego rodzaju dynamiczną równowagę interesów sprzecznych – równowagę, którą zapewnia jakiś specyficzny mechanizm.

Zasadnicza różnica między obydwoma podejściami ujawnia się przy wskazywaniu, na czym opiera się ta równowaga. Na gruncie koncepcji klasowej mechanizmu integrującego system, spajającego konfliktowe grupy, będzie się poszukiwać w zinstytucjonalizowanej przemocy, w regułach dominacji pewnej grupy nad pozostałymi składnikami struktury społecznej. Orientacja klasowa wprowadza więc kategorię „panowania” i będzie badała, jakie są wymiary tego panowania i jak jest ono sprawowane. Z kolei koncepcje grup interesu poszukują mechanizmu integracji systemu w regułach uzgadniania rozbieżnych

interesów. Do tych reguł zaliczana jest zazwyczaj akceptacja podstawowych wartości systemowych przez uczestników gry interesów, uznawanie legalności i prawomocności istniejącego systemu, aprobata dla podstawowych zasad gry, a także zgoda na obecność specyficznego mediatora lub arbitra (sądy, władza państwowa, itp.).

Tego rodzaju porównania wyposażenia teoretycznego obydwu orientacji można by wydłużać, sędzę jednak, że nawet ten pobieżny i ogólny przegląd uzasadnia wniosek, iż nadają się one dla odmiennych celów, dla wyjaśniania odmiennych typów zjawisk w strukturze społecznej.

Powstaje zatem pytanie, czy są to podejścia alternatywne czy komplementarne. Odpowiedzi warto poszukać przy rozwiązywaniu konkretnych problemów struktury społeczeństwa polskiego.

### KONFLIKT SPOŁECZNY A KLASY I GRUPY INTERESU

Jednym z problemów najbardziej intrygujących, zarówno socjologów jak i opinii publicznej, jest pytanie o przyczyny wielkiego konfliktu społecznego jaki ujawnił się w Polsce w 1980 r. Przy formułowaniu odpowiedzi na to pytanie można posłużyć się zarówno orientacją klasową, jak i orientacją grup interesów, ujawniając istniejące między nimi relacje eksplanacyjne.

Inaczej, niż w spotykanych dosyć często wyjaśnieniach eklektycznych i enumeratywnych, polegających na wyliczeniu różnorodnych zjawisk, które złożyły się na konflikt – posługując się aparaturą orientacji klasowej trzeba zadać pytanie o przyczynę podstawową, której następstwem jest cały łańcuch konsekwencji prowadzących do makrostrukturalnego konfliktu społecznego. Odpowiedź na to pytanie, formowana przez orientację klasową, będzie w największym skrócie wyglądała następująco.

Podstawową przyczyną wielkiego konfliktu społecznego w Polsce jest fakt, że w upaństwowionej gospodarce powstał system własności grupowej<sup>2</sup>. Przy zachowaniu formalno-prawnego statusu własność ekonomiczna, realne dysponowanie gospodarką zostało zmonopolizowane przez „biurokrację państwową”,

---

<sup>2</sup> Według tego schematu wyjaśniania nie można wytłumaczyć dlaczego ów konflikt społeczny przyjął otwartą, publiczną formę właśnie w Polsce. Nie ma jednak przeszkód, aby do opisywanego tu „strukturalistycznego” wzorca wyjaśniania wprowadzić zmienne historyczne, które pozwalają na wyjaśnienie specyfiki polskiego modelu społeczno-politycznego i procesów w nich zachodzących. Nie podejmuję tu tego problemu, ponieważ nie jest on najbardziej istotny z punktu widzenia celów referatu: konfrontacji dwóch sposobów myślenia o strukturze społecznej.

złożoną z członków aparatu państwowego, partyjnego i gospodarczego. Grupa ta spełniała podstawowe funkcje właściciela środków produkcji, tzn. ustalała cele gospodarowania (np. określała tempo wzrostu gospodarczego, a więc proporcje podziału dochodu narodowego na akumulację i spożycie), ustalała sposób podziału i przeznaczenie wytwarzanego produktu (m.in. sposób podziału funduszu inwestycyjnego, sposób podziału funduszu płac, proporcje dochodów), mianowała zarządców na wszystkich szczeblach gospodarki i monopolizowała funkcje kontrolne w gospodarce. Te funkcje właściciela grupa biurokracji wykonywała poza kontrolą ze strony pracowników, których rola ograniczana była do działalności bezpośrednio produkcyjnej.

Występując jako faktyczny właściciel gospodarki grupa biurokracji kierowała się własnym interesem grupowym, dążąc do przechwytywania na własne potrzeby możliwie największej części produktu dodatkowego, będącego wytworem pracy ogólnospołecznej, oraz do wykorzystania nieskonsumowanej reszty produktu przede wszystkim na umocnienie własnej pozycji w systemie społeczno-politycznym, na jej stabilizację, na utrwalenie swojej władzy, bezpieczeństwa, prestiżu itp.

Tego rodzaju interes grupowy jest sprzeczny z interesem rzeszy pracowników, bezpośrednich wytwórców. Mamy więc do czynienia z podziałem klasowym w społeczeństwie stworzonym przez stosunki realnej własności gospodarczej, rodzące strukturalną sprzeczność interesów między dwiema makrogrupami społecznymi.

Ta sprzeczność o charakterze klasowym potęgowana była przez fakt, że klasa właścicieli, biurokracja państwowa dysponuje nie tylko środkami gospodarczymi, lecz również politycznymi i prawnymi, włącznie ze środkami przemocy, które stanowią przedłużenie panowania ekonomicznego w sferę władzy publicznej i równocześnie są mechanizmem ochrony tego panowania. Kolejnym wymiarem panowania klasowego jest kontrola biurokracji nad środkami indoktrynacji ideologicznej (środki masowego przekazu, szkoła, organizacje młodzieżowe, itd.)<sup>3</sup>.

W efekcie zastosowania powyższych kryteriów strukturalizacji społecznej otrzymuje się obraz społeczeństwa podzielonego na dwie antagonistyczne grupy, toczące ze sobą uporczywą walkę, w której jedna strona chce utrzymać w swych rękach własność, władzę i monopol ideologiczny, a druga strona dąży do podważenia każdego z tych wymiarów panowania.

---

<sup>3</sup> W wyniku tych mechanizmów wytworzyła się – używając terminologii Leszka Nowaka – „klasa trój-panów”: równocześnie „władców, właścicieli i kapłanów”, która pozostawała w strukturalnym konflikcie z „klasą ludową”.

Kryzys systemu i powszechny konflikt społeczny będą w tej orientacji interpretowane jako naturalny skutek tej strukturalnej sprzeczności, ujawniający się gdy powstaną odpowiednie warunki. Takimi warunkami było pod koniec lat 70. m.in. ujawnienie się w sposób drastyczny nieefektywności i nieracjonalności systemu gospodarowania, związane z tym ujawnienie się pasożytniczego charakteru klasy biurokracji (załamanie się gospodarki i polityki społecznej państwa szło w parze z szybkim rozwojem przywilejów i ostantacyjnej konsumpcji tej kasy) oraz osiągnięcie przez klasę wytwórców – w wyniku różnorodnych procesów – stopnia dojrzałości obywatelskiej i organizacyjnej, umożliwiającej im podjęcie masowej, skoordynowanej akcji.

Z kolei należałoby postawić pytanie jakie zastosowanie przy wyjaśnianiu przyczyn konfliktu makrospołecznego w Polsce znajduje koncepcja grup interesów.

Przed wszystkim analiza grup interesów wydaje się być niezbędnym uzupełnieniem interpretacji klasowej, ta bowiem pozostawia bez odpowiedzi szereg pytań ważnych dla zrozumienia genezy konfliktu. Na niektóre z tych pytań jest w stanie odpowiedzieć interpretacja w języku grup interesów.

Dotyczy to, w pierwszej kolejności, następującej kwestii: dlaczego system gospodarczy i polityczny oparty na własności grupowej nie był w stanie utrzymać przez dłuższy okres czasu minimum efektywności i racjonalności społecznej, które zapewniłoby mu przetrwanie? Dlaczego klasa biurokracji nie zdołała uzyskać takich efektów ekonomicznych w kierowanej przez siebie gospodarce, aby kupić sobie za nie bezpieczeństwo? Czemu nie była w stanie zareagować reformistycznym odruchem samozachowawczym, gdy było już jasne, że nadciąga kryzys i publiczny konflikt?

Na te pytania próbuje się odpowiadać w różnorodny sposób. Niekiedy mówi się, że władza była arogancka i lekceważyła symptomy ekonomicznego krachu i społecznego protestu. Inne wyjaśnienie wskazuje na swoisty determinizm ideologiczny: ukształtowana na początku lat 50. doktryna pchała klasę biurokracji do forsowania wzrostu gospodarczego, forsowania inwestycji kosztem spożycia, nawet gdy w sposób oczywisty groziło to społecznym buntem.

Wydaje się jednak, że najpełniejszego wyjaśnienia dostarcza koncepcja grup interesu. Stosując to podejście wskazywać się będzie, że klasa biurokracji jako całość nie mogła prowadzić polityki gospodarczej i społecznej racjonalnej wobec swych własnych interesów – choćby nawet potrzebę takiej polityki widzieli wszyscy jej członkowie z osobna – ponieważ klasa ta rozrywana była przez rywalizację wewnętrznych grup interesu. Wskazać można na to, że niepoohamowany pęd do inwestowania, gigantomania inwestycyjna, zaciąganie kolosalnych długów,

zaniedbania polityki społecznej – a więc to wszystko, co okazało się tak nieracjonalne dla społeczeństwa i w efekcie nieracjonalne dla samej klasy biurokracji, było wypadkową działania segmentów biurokracji, grup interesów wewnątrz tej klasy. Zbiorowy właściciel, jakim jest klasa biurokracji podzielony jest na wiele segmentów w następstwie biurokratycznej organizacji państwa i gospodarki, przy czym można wyróżnić wiele krzyżujących się podziałów. Można mówić np. o grupach aparatu partyjnego i państwowego, które, chociaż częściowo pokrywają się, nie są tożsame. Można wyróżnić grupy biurokracji, według funkcjonalnego podziału wymiarów panowania – grupę związaną z kontrolowaniem gospodarki, grupę kontrolującą instytucje polityczne, prawne i środki przymusu i wreszcie grupę związaną z indoktrynacją ideologiczną. Można także wyodrębnić np. grupę centralnej biurokracji gospodarczej i grupę biurokracji przedsiębiorstw. Każdy z takich odłamów będzie pełnił rolę grupy interesu wewnątrz klasy biurokracji. Wynika to z logiki organizacji biurokratycznej, gdzie wzrost i związana z nim specjalizacja funkcji powoduje z reguły rywalizację wewnątrzorganizacyjną o pozycję, wpływy, zasoby itd.

Najbardziej znanymi i najlepiej rozpoznanymi grupami interesu wewnątrz polskiej klasy biurokracji są grupy branżowe (zwykle mówi się o grupie nacisku przemysłu maszynowego, tzw. „lobby maszynówki” oraz przemysłu hutniczego), a także regionalne grupy nacisku (najbardziej znaną była tzw. grupa śląska, ale analogicznymi grupami były również biurokracje wojewódzkie).

Rywalizację bądź walkę między grupami interesu można uważać za główną przyczynę niezdolności klasy biurokracji do działania zgodnie z racjonalnością klasową (zgodnie z jej interesem). Na przykład walki o uprawnienia decyzyjne, toczone między biurokracją centralną i biurokracją przedsiębiorstw w latach 70., uważa się za jedną z głównych przyczyn niezdolności tej klasy do przeprowadzenia nawet czysto ochronnej odgórnej reformy (upadek WOG-ów). Podobnie dążenia branżowych i regionalnych grup interesów do powiększenia zakresu własności, którą te grupy dysponowały, do umocnienia pozycji wśród konkurentów, do podwyższenia prestiżu wewnątrz klasy i w społeczeństwie, a także do uzyskania korzyści materialnych – uważa się za główną przyczynę tzw. „przeżrzenia inwestycyjnego”, załamania proporcji między działem I i II, załamania się planowania, załamania się polityki społecznej i innych zjawisk, które doprowadziły do załamania systemu gospodarczego i politycznego.

W przedstawionej powyżej roli koncepcje grup interesu są komplementarne wobec orientacji klasowej, wyjaśniając takie problemy, które nie mieszczą się w prostym schemacie klasowym. Lecz koncepcja grup interesu może być użyta w innym porządku wyjaśniania, stając się alternatywą w stosunku do orientacji



klasowej. Dzieje się tak wtedy, gdy działalność grup interesu przedstawiana jest jako przejaw patologii polskiego systemu społeczno-politycznego, a nie skutek jego wewnętrznej logiki.

Często w publicystyce i wypowiedziach przedstawicieli władz państwowych można spotkać wskazywanie na grupy interesu jako przykład patologii władzy w latach 70. Grupy interesu przedstawiane bywają jako coś w rodzaju mafii przestępczej – tak pisano np. o grupie nacisku przemysłu maszynowego, eksponując takie jej cechy, jak bezwzględność metod działania (m.in. represjonowanie przeciwników – dziennikarzy, naukowców, urzędników, prowadzenie agresywnej kampanii reklamowej, tłumienie krytyki prasowej, itp.) oraz cyniczną jawność partykularyzmu działania (m.in. zakupy absurdalnych licencji, zbędnych urzędów, luksusowych towarów konsumpcyjnych)<sup>4</sup>. W tej interpretacji roli grup interesów motywy działania owych grup przedstawiane są w kategoriach psychologicznych, a nie jako skutek logiki biurokratycznej własności grupowej. Pisze się więc o megalomanii grup nacisku, o ich woluntaryzmie, braku odpowiedzialności, pazerności itd. Niekiedy przedstawia się też działalność grup interesu jako przykład błędów i wynaturzeń właściwych stylowi działania rządzącej ekipy – stąd np. agresywność i bezwzględność grup interesu wyjaśniana bywa tym, że ówczesni przywódcy kraju bardzo cenili „siłę przebicia” jako cechę członków aparatu władzy.

Tego rodzaju sposób użycia koncepcji grup interesu przeciwstawia ją w istocie orientacji klasowej. Grupy interesu z atrybutów systemu (interpretacja klasowa) stają się tu jego patologią. Wydaje się jednak, że nie można rozdzielać podejścia z perspektywy klas społecznych i koncepcji grup interesu przy wyjaśnianiu przyczyn makrostrukturalnego konfliktu w Polsce. Oto przykład. Na gruncie przedstawionego powyżej sposobu widzenia roli grup interesu nie można rozwiązać następującego problemu: czym wyjaśnić fakt, że niektórym grupom interesu udawało się realizować swoje interesy w sposób długotrwały i systematyczny (np. branżowym grupom interesu – przemysłowi maszynowemu, hutnictwu) a innym nie? Nie da się tego wyjaśnić obiektywnymi walorami branż, np. ich efektywnością ekonomiczną, ponieważ swoje interesy udawało się przeforsowywać branżom kosztownym, czasem deficytowym, a nie udawało się przemysłom rentownym (np. przemysłowi lekkiemu). Nie da się tego wyjaśnić osobowością liderów grup nacisku (ich „siłą przebicia”), ponieważ liderzy się zmieniali, a nierównowaga siły grup interesu pozostawała. Nie da się tego wyjaśnić ideologicznym handicapem dla przemysłu inwestycyjnego, ponieważ zróżnicowanie „siły przebicia” grup

<sup>4</sup> Spreparowano nawet termin odpowiadający tej konwencji przedstawiania grup interesu „banda Pol-Mota”.

interesu szło w poprzek przemysłu inwestycyjnego – np. w uprzywilejowanym w całości przemyśle maszynowym były działy słabsze i silniejsze: najsilniejszy był przemysł samochodowy, najsłabsze – przemysł maszyn rolniczych oraz urządzeń i maszyn spożywczych.

Dla zrozumienia tej charakterystycznej nierównowagi układu grup interesów trzeba odwołać się do interpretacji klasowej. Siła grup nacisku wyrasta bowiem ze stopnia ich funkcjonalności wobec globalnego interesu klasy biurokracji jako całości. „Przebijały się”, były preferowane te grupy interesu, których program najbardziej odpowiadał interesowi klasowemu, najbardziej wzmacniał „trój-panowanie” tej klasy: ekonomiczne, polityczne i ideologiczne. (Nie przeczy to faktowi, że te same grupy interesu, które budowały potęgę klasy, spowodowały jej upadek, ponieważ nie było siły, która by w porę powściągała ich żądania). Najwięcej środków otrzymywały te działy gospodarki i działające w nich grupy interesu, które wzmacniały władzę klasy:

- a) powiększając majątek produkcyjny jakim władała,
- b) koncentrując pracowników w wielkich fabrykach, gdzie łatwiej było ich kontrolować bądź przekupywać,
- c) symbolicznie podkreślając poprzez budowle – piramidy przemysłowe jej potęgę,
- d) zapewniając zwiększone dochody osobiste biurokracji w następstwie koncentracji kapitału (włącznie z dewizowym), itd.

Przegrywały te branże i ewentualne grupy interesu w nich, których działalność była nastawiona bezpośrednio na zaspokajanie potrzeb klasy wytwórców, na produkcję dóbr i usług konsumpcyjnych – a więc przemysł lekki, spożywczy, komunikacja, budownictwo mieszkaniowe, ochrona zdrowia itd.

Z uwag przedstawionych w tej części referatu nasuwa się wniosek, że orientacja klasowa i orientacja grup interesu są wobec siebie komplementarne i zastosowane łącznie umożliwiają wyjaśnienie istotnych aspektów makrostrukturalnego konfliktu społecznego w Polsce.

Należy jednak w tym miejscu poczynić pewną uwagę terminologiczną. Pojęcie „grupy interesu”, które stosuje się wobec społeczeństwa polskiego ma nieco inne desygnaty, niż to samo pojęcie w klasycznych koncepcjach grup interesu. Tam były to raczej sformalizowane, zorganizowane grupy występujące na zewnątrz, niejako w przedsiönku (lobby) instytucji politycznych państwa i stamtąd próbujące wpływać na decyzje polityczne. Biurokracji państwowej przypisuje się w tym kontekście przede wszystkim rolę arbitra. Natomiast grupy interesu rozpoznane w społeczeństwie polskim są to faktycznie grupy wewnątrz biurokracji państwowej, gospodarczej, partyjnej – pełniące rolę zbliżoną do roli kliki. Grupy

interesu działają tu niejawnie i nieformalnie, nie istnieją ustalone i jawne reguły gry interesów, np. nie istnieją procedury artykułowania, uzasadniania, reprezentowania interesów, nie istnieje mechanizm negocjacji, arbitrażu – a więc to, co ważną rolę odgrywa w klasycznych koncepcjach grup interesu. Metody działania grup interesu w polskim systemie gospodarczym i politycznym polegały raczej na dążeniu do unii personalnej ze środowiskiem decydentów oraz na korumpowaniu bądź wprowadzaniu w błąd decydentów (np. za pomocą spreparowanych informacji). Ponadto w odróżnieniu od otwartego społeczeństwa z klasycznych koncepcji grup interesu, w polskim systemie politycznym działały silne mechanizmy selekcji, uniemożliwiające swobodną artykulację interesów różnych grup – nie jest przypadkiem, że aktywne i skuteczne były niemal wyłącznie różnorodne grupy interesów biurokracji państwowej, a nie było liczących się grup nacisku np. konsumentów, czy innych grup ze środowiska klasy wytwórców.

### **DWA SPOJRZENIA NA STRUKTURĘ SPOŁECZNĄ A PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ SYSTEMOWYCH**

Drugi problem i równocześnie druga płaszczyzna, gdzie można konfrontować ze sobą orientację klasową i orientację grup interesu – to problem pożądanego układu sił społecznych. Każda analiza struktury społecznej, układu sił w społeczeństwie jest nie tylko działalnością poznawczą, ale i autoprojekcją interesów poszczególnych sił, z reguły więc z każdym ze sposobów analizy społeczeństwa wiążą się pewne wyobrażenia na temat pożądanego kształtu tego społeczeństwa. Ostatnio powstaje bardzo wiele projektów nowych rozwiązań modelowych systemu gospodarczego i politycznego.

Warto więc od tej strony spojrzeć na obydwie omawiane orientacje i zadać pytanie: jakie projekty pożądanego układu sił społecznych wynikają z logiki każdej z tych orientacji – klasowej i grup interesu. Czy będą to diametralnie różne wizerunki pożądanego społeczeństwa, czy też propozycje zbieżne bądź komplementarne?

Zacząć wypada od projektów związanych ze spojrzeniem na strukturę społeczną w kategoriach klas. Centralnym punktem koncepcji ładu społecznego wyrastającej z orientacji klasowej jest pojęcie „uspołecznienia”. Pojęcie to jest logicznym dopełnieniem terminologii używanej w diagnozie społeczeństwa polskiego. Jest ono antonimem pojęcia „własności sprywatyzowanej, grupowej własności klasy biurokracji” i tak, jak pojęcie „własności” wyraża istotę ist-

niejących stosunków społecznych, tak pojęcie „uspołecznienie” wyraża istotę pożądanego modelu społeczeństwa.

Chodzi tu o budowę stosunków społecznych będących zaprzeczeniem trójpanowania klasy biurokracji: w miejsce monopolu władzy gospodarczej – szeroka samorządność kolektywów wytwórczych, w miejsce monopolu władzy politycznej – demokratyczny system przedstawicielski, niezależne sądownictwo i swobodne inicjatywy samorządowe obywateli, w miejsce monopolu informacji – swobodna komunikacja społeczna zapewniająca obieg idei i opinii.

W języku bardziej praktycznym uspołecznienie gospodarki, państwa i komunikacji społecznej bywa przedstawiane jako proces dwu- lub trzyetapowy, w zależności od przyjmowanych założeń taktycznych.

Za pierwszy etap uspołecznienia uważane jest samo powstanie „Solidarności” – oznacza to bowiem przełamanie monopolu decyzyjnego biurokracji. Jednakże bardziej wnikliwi rzecznicy uspołecznienia zwracają uwagę, że powstanie „Solidarności” może być zarówno początkiem, jak i barierą procesu uspołecznienia. Np. Jadwiga Staniszkis podkreślała, że „Solidarność” stała się – w pierwszym okresie – uzupełnieniem dysponowania środkami produkcji przez biurokrację, skutecznie konserwując ten klasowy system własności: kontrolując najbardziej absurdalne decyzje, podnosiła racjonalność działania władzy, chroniąc ją przed samą sobą; tworząc formy instytucjonalizacji konfliktów i przetargów, zmniejszała prawdopodobieństwo kumulacji napięcia, ułatwiając władzy przetrwanie.

Dlaczego – jak się wydaje – postulaty utrzymania „Solidarności” w roli związku zawodowego wyłącznie – a więc kontrolera *ex post* decyzji władzy – nie mieszczą się w logice orientacji klasowej? Ponieważ ich spełnienie oznaczałoby petryfikację struktury klasowej.

Aby uspołecznienie dokonało się rzeczywiście – stwierdzają rzecznicy tej orientacji – potrzebny jest etap następny, polegający na pozbawieniu klasy biurokracji jej funkcji dysponenckich, władczych.

Można rozróżnić dwie taktyki tego etapu uspołecznienia. Pierwsza koncentruje się na uspołecznieniu gospodarki, głównym narzędziem uspołecznienia czyniąc samorządy pracownicze, jako instytucje gwarantujące przejęcie dysponowania środkami produkcji przez pracowników – bezpośrednio w miejscu pracy, w przedsiębiorstwie. Mechanizmem tworzącym więź wewnątrz gospodarki, regulującym jej działanie i podporządkowującym ją interesom społecznym miałby być mechanizm rynkowy. W efekcie klasa biurokracji zostałaby niejako wyparta z terenu przedsiębiorstwa, zachowując swoje pozycje w centralnych organach gospodarczych i ograniczonym sektorze państwowym. Przykładem tego rodzaju

taktyki uspołecznienia może być – jak się wydaje – pierwszy projekt „Przedsiębiorstwa społecznego”, sporządzony przez tzw. sieć wiodących zakładów.

W drugiej taktyce uspołecznienia większe znaczenie przywiązuje się do problemów uspołecznienia państwa. Jest to motywowane dwojako. Po pierwsze, zwraca się uwagę, że sam system samorządów pracowniczych nie zapewnia uspołecznienia gospodarki, ponieważ pozostawia klasie biurokracji możliwość podporządkowania tej gospodarki swoim interesom za pomocą instrumentów ekonomicznych, które pozostają w gestii organów gospodarczych państwa. Oznaczałoby to w istocie tylko przeniesienie konfliktu klasowego z poziomu przedsiębiorstwa w górę. Dlatego za niezbędne uznaje się nie tylko wprowadzenie samorządności, lecz również uspołecznienie planowania, tak aby planowanie wyznaczało ogólne cele gospodarowania zgodnie z demokratycznie uzgodnionymi interesami różnych środowisk społeczeństwa. Wśród warunków uspołecznienia planowania wymienia się m.in. powołanie izb samorządowych w Sejmie i radach narodowych, albo – bardziej zasadniczo – reformę systemu przedstawicielskiego i zmianę ordynacji wyborczej, tak aby zapewnić autentyczną reprezentatywność ciał przedstawicielskich, a także: zmianę zasad działania Komisji Planowania, która powinna przygotowywać warianty planu do Sejmu, stworzenie systemu społecznej kontroli nad przygotowaniem i wykonaniem planu (np. Społecznej Rady Gospodarki) itd.

Drugi rodzaj argumentacji za uspołecznieniem państwa, a więc za bardziej radykalną taktyką uspołecznienia, zwraca uwagę na stopień się władzy gospodarczej i władzy politycznej, co jest przejawem totalitaryzacji władzy biurokracji; w konsekwencji nie jest możliwe uspołecznienie pewnych tylko sektorów życia zbiorowego, np. gospodarki, konieczne jest zapewnienie kontroli społeczeństwa nad całością decyzji publicznych. Tym samym uspołecznienie państwa oznaczałoby likwidację trój-panowania klasy biurokracji.

Niezależnie od tych różnic taktycznych wspólną cechą całej koncepcji uspołecznienia jest koncentrowanie uwagi na warunkach zapewniających pozbawienie klasy biurokracji, klasy trój-panującej funkcji spełnianych przez nią w systemie społecznym. Ekspozowane są tu reguły przejścia do nowego modelu. Optyka „uspołecznienia” jest więc optyką walki społecznej – i to jest cecha specyficzna propozycji modelowych wyrastających z orientacji klasowej.

Wypada zwrócić uwagę na fakt swoistej symetrii wśród projektów nowego ładu społecznego. Otóż koncepcja uspołecznienia postulująca usunięcie relacji klasowej ze struktury społeczeństwa polskiego, zdaje się mieć swój odpowiednik ze znakiem przeciwnym, a więc koncepcję petryfikacji struktury klasowej. Taką rolę wydają się pełnić różnorakie koncepcje umowy społecznej. Niezależnie od tego o jakich

stronach umowy się mówi, czy o parze: władza – społeczeństwo, rząd – społeczeństwo, partia – społeczeństwo, rząd – „Solidarność”, partia – „Solidarność”, wspólny jest punkt widzenia takich koncepcji. Jest nim przekonanie, że w społeczeństwie istnieją dwie strony, dwie odrębne siły, które w pewnym momencie znalazły się w sytuacji otwartego konfliktu. Jest to więc diagnoza analogiczna jak w orientacji klasowej, lecz siły te nigdy nie są tu kwalifikowane jako klasy społeczne, ponieważ z takiej kwalifikacji wynikałyby oczywiste konsekwencje teoretyczne i polityczne. Zamiast o konflikcie klasowym mówi się co najwyżej o przejściowym i patologicznym w istocie konflikcie politycznych reprezentantów z reprezentowaną zbiorowością: społeczeństwem, klasą robotniczą itp. Ale nawet z tej diagnozy nie jest wyprowadzany logiczny wniosek – zamiast zgodzić się na zmianę systemu reprezentacji, tak aby zapewnić kontrolę społeczeństwa nad owymi reprezentantami, proponuje się zawieranie porozumień społecznych, umów, tworzenie partnerstwa, traktując funkcjonariuszy władzy jako suwerenną stronę, a ich odpowiedzialność przed społeczeństwem zastępując hasłem „pozyskiwania wiarygodności” przez władzę. Projekty ładu społecznego opartego na systemie porozumień, widziane od strony struktury klasowej społeczeństwa są funkcjonalne wobec istniejącego porządku. Prowadzą one bowiem do zachowania podziału klasowego, do jego petryfikacji – zabiegając o społeczną akceptację dwupodmiotowego układu sił w społeczeństwie, a więc zabiegając o swoisty „pokój klasowy”, a równocześnie przyczyniając się do racjonalizacji działania klasy biurokracji, która – ograniczona ramami porozumień – byłaby chroniona – używając słów J. Staniszkis – przed samą sobą, przed absurdalnością własnych decyzji.

Orientacja grup interesu również dostarcza uzasadnienia dla pewnych propozycji nowego ładu społecznego, nowych rozwiązań instytucjonalnych systemu. Można spotkać wypowiedzi posługujące się pojęciem „grupy interesu” i odwołujące się do założeń tej orientacji. Występują w nich pewne odmienności w porównaniu z projektami wyrastającymi z orientacji klasowej. O ile koncepcje uspołecznienia koncentrują się na podważeniu systemowych funkcji klasy biurokracji, na zanegowaniu dychotomicznego podziału społeczeństwa – propozycje orientacji grup interesu skupiają się na problemie adekwatnej reprezentacji interesów zbiorowych występujących w społeczeństwie. Występuje tu raczej pluralistyczna niż dychotomiczna wizja społeczeństwa. Głównym problemem staje się ujawnienie, wyartykułowanie i społeczna ocena różnorodnych i licznych interesów grupowych.

Punktem wyjścia tych propozycji jest uznanie, że w społeczeństwie występuje obok siebie wiele interesów zbiorowych, które dotychczas bądź były realizowane w sposób niejawni (interesy grup nacisku w aparacie gospodarczym

i państwowym), bądź w ogóle nie były realizowane, ponieważ występowały bariery uniemożliwiające ich artykulację i działania (np. interesy konsumentów nie oddziaływały na decyzje produkcyjne ani w sposób rozproszony – przez rynek, ani poprzez zorganizowaną grupę nacisku – na proces planowania). Dlatego najważniejszym punktem propozycji modelowych powiązanych z orientacją grup interesu staje się postulat zastąpienia państwowej, urzędowej artykulacji interesów społecznych – gdy selekcji interesów dopuszczanych do głosu i obdarzonych szansami na zaspokojenie dokonywali funkcjonariusze administracji państwowej i partyjnej – przez mechanizm swobodnej artykulacji tych interesów.

Proponuje się zwykle trzy rozwiązania: dostęp wszystkich środowisk społecznych do środków masowej komunikacji, otwarcie autentycznego rynku (gospodarczego), budowę otwartego systemu przedstawicielskiego. Te kanały artykulacji powinny być uzupełnione przez prawo swobodnego organizowania się wszelkich zbiorowości wokół ich wspólnego interesu – przy czym zakłada się, że mogą to być interesy różnego rodzaju, konstytuujące tak odmienne grupy interesu jak: organizacje zawodowe (np. rolników), grupy pokoleniowe (np. młodzież), organizacje konsumenckie, stowarzyszenia twórcze, organizacje studenckie, spółdzielców, grupy interesu publicznego (ekologiczne, ochrony macierzyństwa), religijne itp.

Następny postulat wynikający z tej orientacji to budowa demokratycznego mechanizmu integracji interesów grupowych i scalanie ich w interes społeczny. To scalanie nie może być aktem biurokratycznym, jak w dotychczasowym systemie. Wyróżnia się najczęściej dwa mechanizmy integracji: rynek – dotyczy to przede wszystkim stosunków między organizacjami gospodarczymi występującymi jako grupy interesu (np. między samorządowymi przedsiębiorstwami czy organizacjami spółdzielczymi), lecz także dotyczy to np. aktywności grup konsumenckich kontrolujących na rynku działanie producentów, oraz system przedstawicielski (głównie pisze się o Sejmie i radach narodowych) – który miałby być forum prezentowania interesów grupowych, ich negocjowania i uzgadniania w taki sposób, aby osiągnąć kompromisowe decyzje regulujące działalność gospodarki i państwa. Mechanizm negocjacji i uzgodnień zakłada również istnienie instytucji arbitra, rozstrzygającego spory między grupami interesu, oraz między tymi grupami i administracją. Zwykle postuluje się arbitraż Sejmu – np. komisji sejmowych, oraz niezawisłych sądów. Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że można też spotkać propozycje, aby rolę arbitra pełniła administracja państwowa – rząd, lub PZPR.

Tak więc, w odróżnieniu od koncepcji uspołecznienia, gdzie głównymi pojęciami będą takie pojęcia jak: władza, własność, dysponowanie, kontrola, panowanie itp., koncepcje „areny grup interesu” będą koncentrowały się na ta-

kich pojęciach jak: artykulacja, reprezentacja, negocjacje, uzgodnienia, arbitraż. Wiele wspólnego mają natomiast w obu tych koncepcjach konkretne propozycje rozwiązań instytucjonalnych – w obu uwaga koncentruje się na problemach systemu przedstawicielskiego i rynku<sup>5</sup>.

Przedstawiona powyżej konfrontacja dwu spojrzeń na strukturę polskiego społeczeństwa prowadzi, jak się wydaje, do następujących wniosków:

– każda z tych orientacji teoretycznych dostarcza innego obrazu społeczeństwa polskiego, układu sił wewnątrz niego, procesów w nim zachodzących etc.,

– orientacja klasowa i orientacja grup interesu mogą być zastosowane jako komplementarne sposoby wyjaśniania wielu zjawisk z zakresu struktury społecznej oraz innych zjawisk społecznych; w pewnej interpretacji mogą być jednak podejściami alternatywnymi.

O wnioskach tych warto pamiętać, decydując się na wybór jednej z tych orientacji teoretycznych dla wyjaśniania problemów współczesnego społeczeństwa polskiego

*Jerzy Drażkiewicz*

#### CLASS VERSUS INTEREST-GROUP ANALYSIS: A VIEW ON THE STRUCTURE OF POLISH SOCIETY

(Summary)

The author of the article compares two theoretical perspectives drawing on class and interest-group analysis of the existing social structure in Poland of the seventies. The upheaval of 1980 was a watershed. Although both approaches are relevant, the interest-group analysis seems most pertinent. The author looks at ways to socialise a new order from the point of view of class structure and interest groups. Socialisation shall be based on settling contradictory and shared collective interests.

<sup>5</sup> Na marginesie warto zauważyć, że język koncepcji grup interesu używany również bywa dla uzasadnienia propozycji diametralnie odmiennej od przedstawionej powyżej – dla uzasadnienia zachowania przez biurokrację państwową, przez aparat gospodarczy, państwowy i partyjny, roli ostatecznego arbitra, przesądzającego o tym, co leży w interesie społeczeństwa. To uzasadnienie sprowadza się do następującej tezy: społeczeństwo podzielone jest na grupy interesów dążące do swoich partykularnych, egoistycznych celów. Żadna z tych grup samodzielnie nie jest w stanie reprezentować interesu społecznego. Nie jest on też wypadkową rozbieżnych dążeń, ponieważ rywalizacja grup interesu rodzi anarchię. Jedynym reprezentantem interesu ogólnospołecznego może być państwo, reprezentujące całość społeczeństwa, w odróżnieniu od partykularyzmu grup. Dlatego tylko państwo (aparat państwowy) może obiektywnie ocenić, co służy dobru społeczeństwa.